

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5970,Szef-BBN-dla-SE-Jestesmy-w-momencie-konczenia-sie-pozimnowojennej-ery-w-dziedzin.html>
2021-09-20, 18:53

Strona znajduje się w archiwum.

13.10.2014

Szef BBN dla SE: Jesteśmy w momencie kończenia się pozimnowojennej ery w dziedzinie bezpieczeństwa

Zapraszamy do zapoznania się z rozmową z szefem BBN ministrem Stanisławem Koziejem poświęconą NATO oraz priorytetom polskiej polityki bezpieczeństwa, opublikowaną 13 października w dzienniku Super Express.

"Super Express": - W rozmowie z "SE" były doradca prezydenta Busha Richard Perle mówi wprost: art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego nie jest zobowiązaniem do militarnej pomocy dla zaatakowanego członka Sojuszu.

Gen. Stanisław Koziej: - Art. 5 jest generalnym zobowiązaniem państw członkowskich do wzajemnej pomocy w sytuacjach zagrożenia. Na poziomie traktatu nie rozstrzyga sposobu wzajemnego wspierania się. Jest on konkretyzowany w dokumentach niższego rzędu, jak np. koncepcja strategiczna czy poszczególne programy i plany ewentualnościowe. W zależności od tego, jak konkretne są te dokumenty wykonawcze, szanse na wystąpienie Sojuszu wobec danego zagrożenia są większe lub mniejsze. Dzisiaj problem tkwi głównie w konkretyzacji planów ewentualnościowych lub też zmianie ich w przyszłości w tzw. stałe plany obronne, wskazujące już na konkretne siły i środki do działania. Nigdy nie ma 100 proc. gwarancji, że wszystko w Sojuszu zadziała jak w szwajcarskim zegarku i w każdej sytuacji NATO wystąpi solidarnie.

- Dlaczego nie ma tej gwarancji, choć jest artykuł 5 Traktatu Waszyngtońskiego? Wielu ludzi miało nadzieję, że to właśnie gwarancja...

- Obecnym problemem jest np. zdolność do szybkiego reagowania na zagrożenia stwarzające sytuacje nietypowe, np. agresję podprogową, nieregularną, asymetryczną - poniżej progu otwartej, regularnej wojny (w ramach tzw. wojny hybrydowej). Wobec takich zagrożeń spodziewać się możemy wątpliwości - także politycznych - wśród różnych państw przed podjęciem wspólnej decyzji o reakcji NATO.

- Czyli Polska może liczyć na wojska NATO czy nie może?

- Na dzień dzisiejszy prawdopodobieństwo tego, że NATO zadziała w naszej obronie w przypadku agresji na dużą skalę, która zagrażałaby jednocześnie większej liczbie sojuszników, nie tylko samej Polsce, jest bardzo duże. Pracujemy jednak nad tym, w jaki sposób stworzyć mechanizmy przyspieszonego reagowania NATO w sytuacjach nietypowych. Takich, w których dochodzi do działań agresywnych na terytorium NATO, ale nie spełniają one definicji klasycznej wojny. Stwarzają z tego powodu trudności w uzyskaniu konsensusu decyzyjnego w NATO.

- Jak Polska może sobie z tym poradzić?

- Jednym z lekarstw jest dostosowanie naszego narodowego systemu obrony do także samodzielnego przeciwstawiania się takim zaskakującym, nietypowym zagrożeniom. Takim poniżej progu otwartej agresji zbrojnej na dużą skalę, w ramach wojny hybrydowej. Dziś priorytety naszej obronności koncentrują się na tego typu zagrożeniach tak, aby nie dać się zaskoczyć i być zdolnym do szybkiego reagowania. Temu służy rozwój obrony powietrznej, w tym zbudowanie obrony przeciwrakietowej, mobilności wojsk czy rozwój systemów informacyjnych, jak np. bezpilotowce. Istotne znaczenie ma też nasz udział w natowskim zaawansowanym systemie rozpoznania obiektów naziemnych z powietrza - AGS.

- Wojna na Ukrainie osłabiła czy wzmocniła NATO?

- Generalna refleksja jest taka, że jesteśmy w momencie definitywnego kończenia się pozimnowojennej ery w dziedzinie bezpieczeństwa. Praktycznym wyrazem jest agresja Rosji na Ukrainę oraz zdecydowana, konfrontacyjna postawa Rosji wobec Zachodu. Dla tych nowych warunków NATO będzie musiało przygotować zupełnie nową strategię. Sądzę, że kolejny szczyt Sojuszu w Warszawie w 2016 roku będzie dobrą okazją do uruchomienia prac nad taką strategią.

- Biorąc pod uwagę to, że nie w każdej sytuacji NATO może wystąpić solidarnie, może najlepszym rozwiązaniem dla Polski byłoby wywalczenie umieszczenia u nas baz NATO?

- Ciągła obecność wojsk NATO jest ważna, ale niekoniecznie nazywana stałym bazowaniem. Mówię chociażby o wojskach przebywających na ćwiczeniach. Już dzisiaj w Polsce znajdują się żołnierze z innych państw. Dla zabezpieczenia ich pobytu musi powstać odpowiednia infrastruktura (magazyny, składy ze sprzętem i z paliwem, kontenery itp.).

Źródło: se.pl

[Tweetnij](#)